

ZAGADNIENIE PLYNNOSCI
SIŁY ROBOCZEJ ORAZ
WYKORZYSTANIA MOCY
PRODUKCYJNEJ
W STOCZNI GDANSKIEJ

Fragmenty referatu I sekretarza
KW tow. Jana Trusza na ple-
num KW PZPR w Gdańsku.

str. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 198 (1810)

GDANSK, WTOREK 19 SIERPNI 1952 R.

CENA 15 GROSZY

Do Moskwy przybyła delegacja rządowa Chińskiej Republiki Ludowej

Umocnienie przyjaźni radziecko - chińskiej dalszym wkładem w dzieło pokoju budownictwa narodów

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje: 17 sierpnia przybył do Moskwy premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai.

Wraz z premierem Czu En-laiem przybyli: wiceminister Państwowej Rady Administracyjnej Czen Jun, wiceprzewodniczący Komitetu Finansowo-Ekonomicznego przy Państwowym Radzie Administracyjnej Li Fu-czun, zastępca szefa sztabu generalnego Ludowo - Rewolucyjnej Rady Wojennej Su Jui, minister przemysłu ciężkiego Wan Hao - szou, minister przemysłu opałowego Czen Jui, naczelnik sekretariatu Komitetu Finansowo-Ekonomicznego Sun Szao-wen, dowódca sił lotniczych Chińskiej Republiki Ludowej Liu Ja-lou, zastępca dowódcy marynarki wojennej Chińskiej Republiki Ludowej Lo Szun-czu, zastępca dowódcy artylerii Chińskiej Republiki Ludowej Tszu Czuan-czen, wiceminister przemysłu budowy maszyn Wan Dao-han, wiceminister poczty, telegrafów i telefonów Wan Czen, sekretarz polityczny ministerstwa spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Szl Cze, naczelnik wydziału radzieckiego i krajów Europy wschodniej MSZ Chińskiej Republiki Ludowej Siu Jsi-sin, naczelnik wydziału azjatyckiego MSZ Chińskiej Republiki Ludowej Czen Czian-kan.

Na centralnym lotnisku gości powitali zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. Mołotow, A. Mikołaj, M. Bułganin, minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński, minister handlu zagranicznego P. Kumiyn, nadwyznaczaj i pełnomocny ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej A. Panluszkin, przewodniczący Rady Deputowanych Moskwy M. Jasnow, wiceminister handlu zagranicznego A. Pawłow, przedstawiciel handlowy ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej W. Migunow, generał - pułkownik M. Malinin, kontradmirał W. Jakowlew, generał-lejtnant lotnictwa P. Braiko, komendant miasta Moskwy generał-lejtnant K. Siłnow, szef pierwszego wydziału dalekowschodniego MSZ ZSRR N. Fedorenko, naczelnik urzędu wschodniego ministerstwa handlu zagranicznego M. Składkowski, zastępca szefa protokołu MSZ ZSRR W. Pastojew.

Po przybyciu do Moskwy premier Państwowej Rady Administracyjnej Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai złożył na lotnisku następujące oświadczenie:

Droży Towarzysze!

Na polecenie przewodniczącego Mao Tse-tunga, ja i wszyscy członkowie delegacji rządowej Chińskiej Republiki Ludowej przybyliśmy do

Przed kongresem obrońców pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku

PEKIN PAP. Jak podaje Agencja Nowych Chin, Sekretariat Światowej Rady Pokoju wystosował do komitetów obrony pokoju poszczególnych krajów, biorących udział w kongresie obrońców pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku orędzie, pod-

Indonezja domaga się przyłączenia Zachodniej Gwinei

LONDYN PAP. Z Dżakarty donoszą, że z okazji siódmej rocznicy proklamowania niepodległości Indonezji prezydent Soekarno wygłosił przemówienie, w którym wystąpił z żądaniem przyłączenia do Indonezji zachodniej części Nowej Gwinei, będącej kolonią holenderską. Prezydent Soekarno stwierdził, że przyłączenie zachodniej Nowej Gwinei jest konieczne ze względu na bezpieczeństwo Indonezji, która nie może tolerować u swych granic reżimu kolonialnego.

Delegacja rządowa Chińskiej Republiki Ludowej przybyła do Moskwy w celu dalszego umocnienia przyjaźni i współpracy między obywatelami i omówienia różnych związanych z tym problemów. Jestem głęboko przekonany, że dalszy rozwój przyjaźni i współpracy dwóch wielkich państw — Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — niezaprzeczalnie stanowić będzie jes-

cze poważniejszy wkład w dzieło pokojowego budownictwa narodów chińskiego i radzieckiego, a także — w dzieło pokojowego budownictwa wszystkich narodów świata.

Niech żyje przyjaźni, sojusz i współpraca między Chińską Republiką Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich! Niech żyje najlepszy przyjaciel i przyjaciel mas pracujących całego świata, towarzysz Stalin!

„Lotnictwo polskie służy sprawie pokoju służy masom pracującym miast i wsi“ W całym kraju rozpoczął się VI Tydzień Lotnictwa

WARSZAWA PAP. POD HASŁEM „LOTNICTWO POLSKIE SŁUŻY SPRAWIE POKOJU, SŁUŻY MASOM PRACUJĄCYM MIAST I WSI“ — W CAŁYM KRAJU ROZPOCZĄŁ SIĘ 18 BM. „VI TYDZIEŃ LOTNICTWA“.

Do tegorocznego obchodu „Tygodnia“ szeroko włączyły się organizacje ZMP-owskie. Wespół z komitetami Ligi Lotniczej przygotowały one szereg ciekawych imprez, mających na celu zapoznanie społeczeństwa z dorobkiem naszego rodzinnego lotnictwa.

W woj. katowickim „Tydzień“ za inaugurowały kapstryki, które odbyły się w Katowicach oraz we wszystkich miastach powiatowych. W Katowicach w Woj. Ośrodku Propagandowym otwarta została wystawa modeli latających, ilustrująca dorobek 76 modelarni ze Śląska. Znajdują się tam liczne modele szybowców oraz samolotów silnikowych i odrzutowych.

Ciekawe imprezy lotnicze odbyły się także w innych miejscowościach Śląska.

W Warszawie program wszystkich imprez ułożyły wspólnie Liga Lotnicza i ZMP. Młodzież ZMP-owska postanowiła pomóc przy organizowaniu spotkań, zabaw i wy-

bia uczczenia Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości

Zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe podejmują pracownicy spółdzielni

WARSZAWA PAP. CORAZ WIĘCEJ PRACOWNIKÓW SPÓŁDZIELNI I ZAKŁADÓW SPÓŁDZIELCZYCH PODEJMUJE ZOBOWIĄZANIA DLA UCZCZENIA MIĘDZYNARODOWEGO DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI.

M. in. uczestnicy narady robotniczej aktywnie wzięli udział w pracach produkcyjnych i oszczędnościowych, które odbyły się w Lublinie, postanowiły dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości rozszerzyć sieć punktów usługowych dla wsi na terenie województwa lubelskiego. Pracownicy spółdzielni przemysłowych i rzemieślniczych zorganizują w III i IV kwartale br. 60 punktów usługowych różnych branż w PGR, POM i spółdzielniach produkcyjnych. Ponadto uruchomią one do końca br. 10 lotnych brygad usługowych, przeprowadzających m. in. remonty maszyn i sprzętu rolniczego.

Dla poprawy zaopatrzenia ludności wiejskiej w artykuły codziennego użytku, pracownicy spółdzielni przemysłowych i rzemieślniczych postanawiają podjąć produkcję szeregu nowych artykułów, wytwarzanych z surowców miejscowych i odpadków. Jednocześnie zobowiązują się oni do specjalnej troski o podniesienie jakości produkcji.

Pierwsza spośród spółdzielni spożywców zobowiązania dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości podjęła Warszawska Spółdzielnia Spożywców Praga-Sródmieście. Pracownicy i samorząd tej

Ogólnopolska narada dyrektorów techników rolniczych

WARSZAWA PAP. W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego 1952/53 w Centralnej Szkole POM i spółdzielni produkcyjnych w Ursynowie pod Warszawą, rozpoczęła się w dniu 18 bm ogólnopolska narada dyrektorów techników rolniczych. W czasie trzydniowych obrad zebrani dokonają oceny pracy techników rolniczych w ubiegłym roku szkolnym i opracują wytyczne prace w nowym roku szkolnym.

W obradach udział biorą przedstawiciele KC PZPR, przedstawiciele ministerstwa rolnictwa i PGR oraz przedstawiciele zarządów głównych ZMP i ZZN. W pierwszym dniu obrad referat o zadaniach, jakie dla szkolnictwa rolniczego wykonują, wygłosił wicepremier rolnictwa — Khul.

Płynie ziarno do punktów skupu w powiecie kwidzyńskim

Jak pisze nasz korespondent Witold Kiełkiewicz z Kwidzyna, coraz więcej ziarna napływa do punktów

skupu w powiecie. W planowym skupie przodują spółdzielnie produkcyjne w Dużej Pastwie, Kanickach i Marezie, które wykonały już swoje plany miesięczne.

Za przykładem spółdzielców idą chłopcy mało i średniorolni, którzy zbiorowo sprzedają zboże państwu: 1 tak 22 chłopów w gm. Tychnowy oddzieliło w tych dniach do punktu skupu 23 tony zboża. W planowym skupie wyróżnili się: Jan Kawalkowski, z gromady Gniewne Pole, Szmergalski, z gromady Nowy Dwór, Małgorzata Klaus z gromady Tychnowy, Kreczmar i Teodor Andrzejewski z gromady Ryjewo, którzy spełniając swój patriotyczny obowiązek wykonali roczny plan skupu zboża przed terminem.

W akcji żniwno - omlotowej przoduje w pow. kwidzyńskim gmina Maresa, w której całkowicie ukończono sprzęt zboża, oraz w 70 proc. dokonano podorywek.

Delegacja związkowców z NRD przybyła do Polski

WARSZAWA PAP. Do Polski przybyła na zaproszenie CRZZ delegacja związkowców z NRD. Goście bawić będą w kraju przez dwa tygodnie. W czasie pobytu spotkają się oni z robotnikami wielkich ośrodków przemysłowych: Nowej Huty, Śląska i zagłębia budowlanego w Warszawie.

Związkowcy NRD, którzy w pierwszym dniu pobytu w kraju zwiedzili stolicę, z entuzjazmem mówili o niezwykle szybkim postępie odbudowy. Szczególnie pracownicy budowlani z zaciekawieniem przyglądali się metodom pracy warszawskich murarzy.

Upaństwowienie stoczni w Szanghaju

PEKIN PAP. Prasa chińska podała, iż 6 sierpnia szanghajski komitet wojskowy - kontrolny wydał rozkaz rekwizycji stoczni angielskich „Szanghai Dockyards Limited“ i „Mollers Shipbuilding and Engineering Works Limited“.

Rozkaz stwierdza, że rekwizycję przeprowadza się w celu zabezpieczenia interesów narodu chińskiego

Zakończenie VII Festiwalu Chopinowskiego

DUSZNIKI ZDRÓJ PAP. W dniu 17 bm. w Dusznikach Zdroju nastąpiło uroczyste zakończenie VII Festiwalu Chopinowskiego, organizowanego corocznie na pamiątkę koncertu Chopina, który odbył się w uzdrowisku w sierpniu 1826 roku.

Ostatni dzień festiwalu zgromadził tysięczne rzesze publiczności. Przybyli pociągami popularni wrocławianie, masowo zjechali wczasowicze z okolicznych miejscowości wypoczynkowych. W uroczystości wzięli udział ministrowie kultury i sztuki Stefan Dybowski.

Przed południem odbył się w parku zdrojowym koncert Chopinowski, którego wykonawcami byli: laureat IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego — Zbigniew Szymanowicz, znana śpiewaczka Maria Drewniakówna oraz prof. Jerzy Lefeld (akompaniament).

Koncertu transmitowanego przez megafony, zainstalowane w parku zdrojowym wysłuchało kilka tysięcy osób. Po koncercie zebrani udali się pod pomnik Chopina, by złożyć hołd jego pamięci.

Do zebranych przemówił wicepre-

Z obrad Komisji Rozbrojeniowej ONZ

Rząd Stanów Zjednoczonych zdemaskował się wobec całego świata jako przeciwnik zakazu prowadzenia wojny bakteriologicznej

NOWY JORK. PAP. — 15 Komisji Rozbrojeniowej ONZ, na dalszym ciągu tzw. „dodatkowa sprawa „ustalenia maksymalnego trzech mocarstw zgłoszona przez

Tymczasem, przedstawiciel USA, Cohen, który zapisał się pierwszy do głosu, zaczął rozstrzygać wyjątki, dlaczego Stany Zjednoczone dotychczas nie ratyfikowały protokołu genewskiego z roku 1925 w sprawie zakazu broni bakteriologicznej, negując oczywiście głośno fakt stosowania przez amerykańskie siły zbrojne broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego, Malik, rezerwując sobie prawo przedstawienia stanowiska delegacji radzieckiej w sprawie „dodatkowej propozycji” trzech mocarstw na jednym z najbliższych posiedzeń komisji, poddał analizie przemówienie delegata amerykańskiego. Podkreślił on, że „nieoczekiwane” wystąpienie delegata amerykańskiego w sprawie wojny bakteriologicznej może być ocenione wyłącznie jako spóźniona reakcja na porażkę, jaką Stany Zjednoczone poniosły w Toronto na XVIII Międzynarodowej Konferencji Czerwonego Krzyża.

Jak wiadomo — oświadczył Malik — Międzynarodowa Konferencja Czerwonego Krzyża powzięła niedawno uchwałę, w której stwierdziła, że broni bakteriologicznej stanowi jedno z największych niebezpieczeństw dla ludzkości. Biorąc to pod uwagę, konferencja wyśleszyła za pośrednictwem krajowych towarzystw Czerwonego Krzyża apel do rządów państw, które nie ratyfikowały jeszcze protokołu genewskiego z roku 1925, w sprawie zakazu broni bakteriologicznej i wezwała je do niezwłocznego ratyfikowania tego protokołu. Apel ten skierowany był właśnie do rządu Stanów Zjednoczonych.

Na konferencji w Toronto — ciągnął dalej Malik — delegaci ame-

rykańscy dokładali wszelkich starań, aby nie dopuścić do uchwalenia takiej rezolucji. Ponieważ oni jednak porażkę, gdyż rezolucja została uchwalona, i oto obecnie rząd Stanów Zjednoczonych znalazł się w wielce niedogodnej sytuacji politycznej. Rząd USA stanął przed całym światem, jako przeciwnik zakazu prowadzenia wojny bakteriologicznej.

Delegat amerykański — ciągnął dalej Malik — usiłował powoływać się na fakty pogwałcenia przez agresorów porozumienia międzynarodowych. Owszem, fakty takie były, ale nie tylko w przeszłości. Fakty takie istnieją również obecnie. Nikt inny, jak właśnie Stany Zjednoczone, wkraczając na tory polityki agresji, pogwałciły porozumienie jaltajskie, poczdamskie i kairskie, pogwałciły podpisany przez nie protokół genewski z 1925 r. i stosują zakazaną przez ten protokół broń bakteriologiczną. Te właśnie fakty zmuszają międzynarodową opinię publiczną i Narody Zjednoczone do wysunięcia żądania, aby Stany Zjednoczone zgodziły się na ratyfikowanie podpisanego przez nie protokołu genewskiego, aby zobowiązały się nie stosować broni bakteriologicznej. Jest to tym bardziej konieczne, iż żaden z wniosków amerykańskich, złożonych w Komisji Rozbrojeniowej ONZ, nie prze-

widuje ani natychmiastowego zakazu broni atomowej, ani zakazu broni bakteriologicznej i innych rodzajów broni masowej zagłady, lecz odkłada te sprawy do bliżej nieokreślonej przyszłości, po „ujawnieniu i sprawdzeniu” informacji o siłach zbrojnych i zbrojeniach.

W oświadczeniu pana Cohena — powiedział Malik — zwróciłem uwagę na jedno zdanie, które rzuca światło na całą sprawę. Cohen oświadczył: „Gdy ludzie chcą zabijać, to nie tak łatwo regulować, w jaki sposób będą zabijać”. Oto reguła i dogmat agresorów amerykańskich. Jeśli już zaczęli zabijać, to zabijaj, czym chcesz i jak ci podoba się, z czym się nie licząc. Jest to praktyka typowa dla gangsterów amerykańskich. Te politykę gangsterów wychwala tutaj delegat USA jako

normę prawną w stosunkach międzynarodowych.

Wznawiając w Komisji Rozbrojeniowej dyskusję nad sprawą broni bakteriologicznej, delegat amerykański — oświadczył Malik — nie zgłosił żadnych konkretnych propozycji. Korzystając z tego że delegat amerykański ponownie poruszył tę sprawę na forum Komisji Rozbrojeniowej — powiedział Malik — zgłaszam formalny wniosek, aby komisja włączyła do porządku dziennego swych obrad odrzuconą poprzednio propozycję delegacji radzieckiej w sprawie pogwałcenia zakazu używania broni bakteriologicznej i pociągnięcia do odpowiedzialności osób, które zakaz ten naruszyły.

Młodzież POM w Kolbudach otrzymała proporzec przechodni ZG ZMP

Świetlica Państwowego Ośrodka Maszynowego w Kolbudach rozbrzmiewa radosnym gwarem. Traktorzyści, mechanicy, ślusarze, cała niemal załoga zebrali się tutaj, aby odebrać z rąk przedstawicieli Związku Młodzieży Polskiej proporzec przechodni Zarządu Głównego ZMP.

75 proc. załogi POM w Kolbudach stanowią młodzież. Połączenie młodzieżowego entuzjazmu z boga-

tym doświadczeniem starszych robotników dało wspaniałe wyniki, dało w rezultacie całokształt wybiecia się na przodujące miejsce w województwie.

Milną rozmowy. Głos zabiera kierownik Wydziału Politycznego POM tow. Kasper. W swym referacie obrazuje on osiągnięcia POM, których rezultatem jest dzisiejsza uroczystość. Padają cyfry, nazwy nowopowstałych spółdzielni produkcyjnych i nazwiska przodowników pracy — traktorzystów, brygadistów, mechaników.

Osiągnięcia POM w Kolbudach mierzyć można pomocą przy założeniu 11 nowych spółdzielni produkcyjnych. W ubiegłym roku traktorzy POM orali ziemię w 8 gospodarstwach zespołowych, a dzisiaj pracują one już w 19.

Wielki udział w dotychczasowych osiągnięciach POM ma koło ZMP. Zwycięstwo realizowany jest czyn polzłotowy, w którym ZMP-owcy zobowiązali się przeprowadzić akcję żniwno-omłotową w 20 — zamiast jak poprzednio planowano — w 26 dniach, dalej w ciągu trzech dni po dokonaniu sprzętu zbóż przeprowadzić podorywkę, do 20 sierpnia zasiać w spółdzielniach produkcyjnych rzepak ozimy i obniżyć o 10 zł w stosunku do ub. roku koszt 1 ha orki. W walce o realizację czynu wyrastają nowi przodownicy, tacy jak Franciszek Pelowski, Władysław Nedziak, Władysław Dworczak i inni.

Osiągnięcia POM mierzy się również jego udziałem w osiągnięciach obsługiwanych przez spółdzielnię produkcyjną. I na tym odcinku POM w Kolbudach może poszczycić się sukcesami. Np. spółdzielnia produkcyjna w Ujejskisku Starym zebrała po 26 kwintali rzepaku ozimego z ha, a zbiór pszenicy w Rąbielcu, Kulniku i Trąbkach Małych wynosi ponad 25 kwintali z ha. Niemala jest w tym zasługa załogi POM.

Narody Związku Radzieckiego wraz z całą postępową ludzkością obchodzą 1000 rocznicę urodzin genialnego uczonego Avicenny

DZIENNIK „PRAWDA” OPUBLIKOWAŁ OBSZERNY ARTYKUL WYBITNEGO UCZONEGO RADZIECKIEGO, CZŁONKA AKADEMII NAUK ZSRR — EUGENIUSZA PAWŁOWSKIEGO PT.: „WIELKI UCZONY — ENCYKLOPEDYSTA”, POSWIECONY 1000 ROCZNICY URODZIN AVICENNY.

Autor podkreśla, że na przestrzeni wielu stuleci imię Avicenny jednocześnie było w walce o zdrowie i długowieczność. Avicenna jest nam bliski jako uczyony, który wierzył w nieograniczone możliwości rozumu ludzkiego. W latach kiedy państwa Azji środkowej prowadziły wojny domowe, kiedy dla kaprysów władców feudalnych niszczone państwa i uciskano narody, wielki myśliciel wierzył niezłomnie w triumf geniuszu ludzkiego. Tworzył on nie tylko w imię teraźniejszości, która była beznadziejna, lecz również w imię lepszej przyszłości, w którą wierzył.

Pawłowski przypomina, że Avicenna był Tadżykiem. Zarówno jego ojciec jak i matka — Tadżycy, mieszkali w mieście Balcha. Językiem ojczystym Avicenny był język tadżycki. W związku z tym autor pisze o wielkich osiągnięciach na-

rodu tadżyckiego w latach władzy radzieckiej.

W okresie przedrewolucyjnym — pisze Pawłowski — Tadżykistan był jednym z najbardziej zacofanych okręgów w Azji środkowej, a naród tadżycki uciskany był bezlitośnie przez emirów bucharskich. Rząd carski nie uczynił nic, aby ułżyć doli narodu tadżyckiego. Dopiero wielka socjalistyczna Rewolucja Październikowa przeobraziła życie narodu tadżyckiego. Po przejściu przez ciężki okres kapitalizmu naród tadżycki doszedł do socjalizmu i wraz z innymi narodami republiki Azji środkowej rozwija się jako naród socjalistyczny. Obecnie naród tadżycki osiąga poważne sukcesy w budownictwie komunistycznym. Pod względem zbiorów bawełny Tadżykistan zajmuje pierwsze miejsce wśród republik Azji środkowej.

W zakończeniu artykułu akademik Pawłowski podkreśla, że wszystkie narody Azji środkowej wraz z innymi narodami Związku Radzieckiego i całą postępową ludzkością czczą uroczystość pamięć swych wielkich synów. Pamięć o wielkim uczonym — encyklopedyście i filozofie Abu Ali Ibn-Sinie (Avicenne), który wywarł twórczy wpływ na rozwój nauki i kultury na wschodzie i zachodzie, żyje i żyć będzie wiecznie.

MOSKWA PAP. Cała prasa radziecka zamieszcza artykuły poświęcone życiu i działalności wielkiego tadżyckiego uczonego i myśliciela, Avicenny (Abu Ali Ibn-Sina).

Agencja Tass donosi, że w stołicy Tadżykistanu, w Stalinabadzie, otwarta została wystawa zawierająca książki, litografie i inne materiały, przedstawiające epokę, w której żył i działał Avicenna. Na wystawie znajdują się pisane ręcznie dzieła Avicenny, a w tej liczbie księga „Donisznoma” („Księga nauk”) w języku tadżyckim. Liczne wystawy, poświęcone życiu i pracom Avicenny, otwarto również w Akademii Nauk Tadżykistanu, w Muzeum Historycznym, na wyższych uczelniach i bibliotekach Stalinabadu.

Agencja Tass podaje, że w Stalinabadzie zakończono prace nad przekładem dzieła Avicenny „Donisznoma” z języka tadżyckiego na rosyjski.

W Centralnej Bibliotece Medycznej w Moskwie otwarta została wystawa, zawierająca fotokopie tytułowych stron słynnego traktatu medycznego i filozoficznego Avicenny pt. „Al Kanon”, drukowanego w języku arabskim i po łacinie. Również w Leningradzie zorganizowana została wystawa z okazji tysiąclecia urodzin wielkiego tadżyckiego medyka, myśliciela i encyklopedysty. Na półkach księgarskich pojawiła się, napisana w związku z jubileuszem, praca Tamary Izmailowej pt. „Avicenna”.

Ukazał się nr 8/38 „Nowych Dróg”

Numer zawiera: BOLESŁAW BIERUT — O Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej

Ludowej — (przemówienie wygłoszone na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego 18 lipca 1952 roku).

Artykuł wstępny — W obliczu kampanii wyborczej. Stefan Jędrzychowski — Nasze wielkie budowie — dumą i chlubą narodu.

Stefan Rozmaryn — Ustawa wyborcza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Mieczysław Lesz — Mechanizacja gospodarki narodowej — droga do wzrostu dobrobytu narodu.

Jan Izydorczyk — Nowy etap w rozwoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Paweł Hoffman — O tegorocznych nagrodach państwowych w dziedzinie literatury i sztuki.

Z ŻYCIA PARTII

A. Alster, J. Andrzejewski — O nie których zagadnieniach pracy partyjnej (w związku z realizacją uchwały KC w sprawie wzrostu i regulowania składu partii).

Edmund Pszczółkowski — Zadania organizacji partyjnych w realizacji zobowiązań wsi.

GŁOSY Z TERENU:

Jak uruchomiliśmy kombajn w kopalni Zabrze-Zachód — Bernard Bugdół, Jan Gumiński — woj. katowickie.

KONSULTACJE

Juliusz Suchy — Przyczyny i charakter drugiej wojny światowej. RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

L. Grosfeld — „Polska w latach kryzysu gospodarczego 1929 — 1933” (rec. J. J.)

(Listy do redakcji)

W Afryce Południowej szerzy się terror rasistowski

LONDYN PAP. Doniesienia z Unii Południowo-Afrykańskiej świadczą o szerzącym się tam terrorze w stosunku do Murzynów i Hindusów biorących udział w ogólnokrajowej akcji „cywilnego nieposłuszeństwa” przeciwko barba-

Naród japoński wzmaga walkę o pokój

MOSKWA PAP. Agencja Tass do

nosi z Tokio: Dnia 17 bm. odbyła się w mieście Kamakura wielka manifestacja pokojowa zorganizowana przez komitet obrońców pokoju prefektury Kanagawa i miasta Kamakura, w której wzięło udział 18 tys. osób.

Manifestacja odbywała się pod hasłami: „Przeciwko remilitaryzacji Japonii!”, „Przeciwko wysłaniu polijnego korpusu rezerwowego na front koreański!”, „Wojska amerykańskie wynoście się do domu!”.

Uczestnicy manifestacji domagał się również natychmiastowego położenia kresu wojnie bakteriologicznej i ukarania zbrodniarzy wojennych oraz zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

W czasie manifestacji zorganizowano akcję zbierania podpisów w obronie pokoju.

Amerikanie korzystają z japońskiego „mięsa armatniego”

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi z Tokio, że rząd japoński werbuje bezrobotną młodzież wiejską do tzw. „młodzieżowego korpusu rozwoju przemysłu”, który przeznaczony jest do budowy baz wojskowych i do wykorzystania w charakterze mięsa armatniego dla wojsk amerykańskich. Rząd zwrócił się do parlamentu o kredyty w sumie 3.400 milionów jen na utworzenie ośrodka szkoleniowego i nabycie mundurów i sprzętu dla tego korpusu. Niektórych młodych ludzi zwerbowanych tą drogą wysłano do Korei w składzie amerykańskich wojsk Interwencji.

Złot młodych obrońców pokoju w Niemieckiej Republice Demokratycznej

BERLIN PAP. W Halle, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, otwarty został złot młodych bojowników o pokój.

Na odświętnie udekorowanym stadionie młodych wojowników o pokój powitało przeszło 30 tysięcy członków Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) i pionierów.

Sekretarz Rady Centralnej FDJ Heinz Lippmann, otwierając wiec, odczytał depeszę powitalną od Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Mówca w imieniu młodzieży Niemieckiej Republiki Demokratycznej zapewnił milującą pokój młodzież całego świata, iż młode pokolenie NRD odda wszystkie swe siły w walce o jedność Niemiec, w obronie swej ojczyzny przed knowaniami agresorów imperialistycznych oraz weźmie czynny udział w budownictwie socjalizmu.

W imieniu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) uczestników wiecu powitał członek Biura Politycznego KC SED Franz Dahle. Mówca szczegółowo nakreślił zadania młodzieży niemieckiej w walce o pokój, jedność, demokrację i socjalizm oraz wezwał młodych wojowników o pokój do wzmożenia walki dla osiągnięcia tych celów.

Amerykańscy organizatorzy szpiegostwa i dywersji

Londyński korespondent dziennika „Prawda” Majewski zwraca uwagę na znamienny artykuł, jaki ukazał się niedawno w tygodniku angielskim „World News and Views” pt.: „Ameryka organizuje wojnę podziemną”.

Artykuł ten — stwierdza korespondent — rzuca światło na działalność rozmaitych „komitetów” i „instytutów”, utworzonych przez instytucje amerykańskie po obu stronach Atlantyku, a występujących pod różnymi szyldami, lecz zajmujących się tym samym — werbowaniem kadr bandyckich, nasyłaniem szpiegów i dywersantów do krajów milujących pokój, montowaniem „armii” najemników dla agresywnej koalicji północno-atlantycznej. Oto niektóre fakty, zaczerpnięte z tego artykułu.

W roku 1949 w Stanach Zjednoczonych zorganizowany został tzw. „narodowy komitet walki o wolną Europę”, który obrał sobie siedzibę w Nowym Jorku. Prezesem tego komitetu był do bieżącego roku Charles Jackson, jeden z czołowych współpracowników skrajnie reakcyjnego pisma „Fortune”. Potem zastąpił go kontradmirał Harald Hiller, dyrektor amerykańskiego Instytutu naftowego, maż zaufania magnatów naftowych USA.

Pod kierownictwem tego komitetu lub utrzymując z nim ścisły kontakt, działają za granicą różne organizacje, wykonujące polecenia wywiadu amerykańskiego. Tak więc składową częścią ko-

mitetu jest znajdujący się w Nowym Jorku tzw. „międzynarodowy komitet oceny” i jego dziesięć „stacji” w Europie, włączając Berlin zachodni i Turcję. Przewodniczącym tego komitetu jest generał Carl Spaatz, b. szef sztabu amerykańskich sił lotniczych, znany herold agresywnej wojny. Pod flagą „pomocy” tzw. uchodźcom z krajów demokracji ludowej, komitet ten zajmuje się organizowaniem ucieczek wrogów ludu z krajów demokratycznych i powoływaniem ich do służby w wywiadzie amerykańskim.

Drugą organizacją, działającą w ramach wspomnianego „komitetu narodowego” jest „centrum badań Europy środkowej”, również znajdujące się w Nowym Jorku, w którym służy grupa emigrantów — zdrajców ojczyzny. Współpracując z innymi instytucjami „centrum” organizuje zbieranie informacji szpiegowskich o krajach demokracji ludowej, przekazując te informacje, jak stwierdza dziennik „New York Times”, różnym organom rządowym USA.

W ścisłej łączności z „komitetem narodowym” działa tzw. „fundusz wschodnio-europejski”, na którego czele stoi obecnie Melville Raggles, wywiadowca polityczny, b. pracownik amerykańskiej służby informacyjnej w Moskwie. Prawdziwe oblicze tego „dyplomaty” odsłonięte zostało w książce Annabelli Bucar „Prawda o dyplomatach amerykańskich”. Organizację tę utrzymuje „fundusz Forda”, założony przez arcybilionera Henry

Forda dla finansowania walki przeciwko ruchowi demokratycznemu. Warto wspomnieć, że na czele „funduszu Forda” stoi Paul Hoffman, który był w swoim czasie administratorem „planu Marshalla”. Z tego funduszu finansowana była m. in. skazana niedawno w Niemieckiej Republice Demokratycznej grupa szpiegów i dywersantów.

Pod egidą „komitetu narodowego” działa utworzona w pobliżu Strassburga, we Francji, specjalna szkoła, w której uczy się około 100 specjalnie dobranej osób spośród hałastry emigranckiej. Jak wynika z materiałów, opublikowanych w „Manchester Guardian”, „New York Times” oraz innych gazetach angielskich i amerykańskich, absolwenci tej szkoły, po przejściu kursu „nauki”, kierowani będą dla wykonania „specjalnych zadań” do krajów, z których zbiegli.

„Komitet narodowy” związany też jest bezpośrednio z działalnością filii „Głosu Ameryki” — ośrodka radiowego, czynnego w Niemczech zachodnich i posiadającego tam szereg stacji transmisyjnych. Dziennik „New York Herald Tribune” pisał szczerze, że ten ośrodek radiowy został „zaprojektowany i uruchomiony przez Amerykanów i jest finansowany przez Amerykanów”. Wykorzystując kanale emigranckie, ta „Instytucja” wylewa kubły kłamliwych informacji i oszczerstw przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

ZADANIA WYDZIAŁÓW POLITYCZNYCH POM w walce o rozwój spółdzielczości produkcyjnej na Wybrzeżu

Jak wielką rolę mają do odegrania POM i ich wydziały polityczne w walce o budowę nowych spółdzielni wskazuje nam przykład pow. gdańskiego. W pow. gdańskim powstało w bież. roku 16 nowych spółdzielni produkcyjnych, z tego 7 przypada na czerwiec i lipiec br. Większość tych spółdzielni powstała w rejonie działalności POM Kolbudy Górne.

Dlaczego właśnie w rejonie POM Kolbudy Górne powstała większość spółdzielni produkcyjnych?

Dlatego że POM w okresie akcji wiosennej - siewnej dobrze obsłużył zarówno spółdzielnię, jak i chłopów indywidualnych w swoim rejonie, a Wydział Polityczny dobrze pracował z organizacjami partyjnymi w gromadach, potrafił zapoznać pracujących chłopów z osiągnięciami istniejących już spółdzielni produkcyjnych i prowadzić systematyczną, codzienną propagandę spółdzielczości produkcyjnej. Towarzysze z Wydziału Politycznego wspólnie z organizacją partyjną zwrócili się o to, aby każdy traktorzysta i brygadista POM, pracujący w gromadach, był agitatorem spółdzielczości produkcyjnej.

Przykładem dobrego agitatora jest ob. Jan Plata, brygadista brygady traktorowej. Agituje on chłopów za spółdzielczością produkcyjną przede wszystkim swoją starannie wykonywaną pracą, uświadamia ich o wyższości gospodarki zespołowej, zapoznaje ich ze statutami spółdzielczymi, w rozmowach szeroko wyjaśnia wszelkie wątpliwości itp. W ten sposób Plata poważnie pomaga gminnej organizacji partyjnej w pracy. m. in. i w zorganizowaniu nowych spółdzielni w Warczu i Mierzeszynie.

Wydział Polityczny wykorzystuje również do agitacji aktyw ze spółdzielni produkcyjnych. Np. w gromadzie Kaczki, gdzie w lipcu powstała spółdzielnia, w niemalym stopniu przyczynił się do tego członkowie spółdzielni produkcyjnej ze Złej Wsi Władysław Pietrzak. Wyjaśniał on chłopom tej gromady na czym polega, wyższość, gospodarki zespołowej, udowadniając to na przykładzie własnej spółdzielni.

Wydział Polityczny POM w Kolbudach, przy wydatnym poparciu Komitetu Powiatowego PZPR w Pruszczu Gdańskim oraz w oparciu o organizację partyjną pracuje nadal nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej. Pomaga on chłopom w organizowaniu grup inicjatorskich i komitetów założycielskich w gromadach, pomaga podstawowemu organizmowi partyjnym w demaskowaniu wrogiej plottki kułackiej, w izolowaniu kułaka od reszty wsi, w paraliżowaniu jego kreacji roboty, wymierzonej przeciwko spółdzielczości produkcyjnej.

K. NOWAKOWSKI

kierownik Wydziału Politycznego
Wojewódzkiej Ekspozytury POM

Na tle tego pozytywnego przykładu, jakże inaczej wygląda działalność POM w Pucku, Kartuzach czy Kościerzynie. Na terenach, obsługiwanych przez te POM w dzienne wzrostu ruchu spółdzielczości produkcyjnej panuje niepokojący zastój.

Gdzie tkwią źródła tego zjawiska? Źródła tego stanu rzeczy zostały uwidocznione na VII Plenum KC.

Towarzysz Bierut w swoim referacie wskazuje: „Tajemnicą osłabienia tempa ruchu spółdzielczego wsi tkwi — jak się zdaje — w przekonaniu niektórych towarzyszy, że rozwój spółdzielczości chłopskiej może się odbywać albo samorzutnie, albo pod naporem środków administracyjnych, nacisku z góry”.

Właśnie niektórzy pracownicy wydziałów politycznych POM np. w Pucku czy w Kościerzynie uważali, że spółdzielnie powstawać będą samorzutnie, że nie potrzeba będzie ze strony POM na tym od cinku żadnego wysiłku w pracy. Ten oportunizm jest głównym źródłem zastój w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w takich powiatach jak np. kartuski, kościerski lub wejherowski.

Towarzysz Bierut na VII Plenum wskazywał, że wydziały polityczne wielu POM zamiast zajmować się pracą wśród chłopów ograniczają się w swej działalności do własnego ciasnego środowiska, wyrażając swe rzeczywiste zadania. Wskazania te odnoszą się i do pracy szeregu POM województwa gdańskiego.

Na terenie powiatu wejherowskiego istnieje 5 komitetów założycielskich, które powstały w roku 1951 oraz na początku br. Przez cały jednak okres ich istnienia towarzysze z Wydziału Politycznego od wiedzili je zaledwie kilka razy. Wydział Polityczny nie obsługuje zebrań gromadzkich organizacji partyjnych i nie pracuje nad ich umocnieniem.

Powierzchniowe i dorywcze „odwiedzenie” gromady nie daje rezultatu. Dlatego też Wydział Polityczny w Pucku często nie widzi metod i form działalności wroga klasowego, który stara się wszelkimi siłami nie dopuścić do rozwoju spółdzielczości. Stąd bierze się brak w powiecie wejherowskim bojowości w walce z wyzyskiem i machinacjami bogaczy wiejskich.

Towarzysz Bierut na krajowej naradzie aktywu POM, który obradował w dniach 5 i 6 marca br.,

powiedział: „Pomyślnych wyników w pracy kierownictwa i załogi POM nie da się osiągnąć bez systematycznej pracy politycznej i wychowawczej wśród całej załogi, bez uświadomienia im ich odpowiedzialnej roli, bez nieustannej troski o podnoszenie ich kwalifikacji, ich wiedzy, ich kultury, bez zrozumienia tego, że praca ich łączy się nierozdzielnie z podnoszeniem świadomości politycznej chłopów”.

Te wskazania towarzysza Bieruta nie wszystkie nasze POM wprowadzają w życie. A przecież właśnie zadaniem wydziałów politycznych jest dbać i troszczyć się o stałe podnoszenie świadomości zarówno pracowników POM, jak i członków spółdzielni produkcyjnych oraz pracujących chłopów, aby uodpornić ich przeciwko wrogim kułackim machinacjom.

Kierownictwa naszych POM winny zrozumieć i doprowadzić do świadomości każdego pracownika, że państwowe ośrodki maszynowe powstały dla obsługi spółdzielni produkcyjnych i rozwoju spółdzielczości. Musi istnieć świadomość, że POM winien pracować i pomagać tak, by spółdzielnie produkcyjne wykonywały swoje plany. Nie można np. mówić o wykonaniu przez POM jego zadań, jeżeli spółdzielnia w okresie zniw nie zbiora w terminie swoich plonów. Na POM ciąży odpowiedzialność za wykonanie każdej pracy w spółdzielni produkcyjnej bez względu na to, czy daną pracę spółdzielnia wykonuje przy pomocy POM, czy też własnymi siłami.

Jednym z warunków dalszego umocnienia istniejących i budowy nowych spółdzielni produkcyjnych jest pomoc wydziałów politycznych dla zarządów spółdzielni produkcyjnych w dziedzinie umocnienia dyscypliny pracy, w oparciu o dotychczasowe osiągnięcia i normy, w umocnieniu samorządu spółdzielczego i poszanowania mienia społecznego.

W szerszym jak do tej pory stopniu musimy propagować osiągnięcia przodujących spółdzielni produkcyjnych, organizować spotkania z zarządami i kierownikami chłopami i otaczać bardziej wszechstronną opieką polityczną komitety założycielskie, jako załogi nowych spółdzielni produkcyjnych.

Należy w szerszym niż dotychczas zakresie, jak to wskazuje towarzysze Bierut, zawierać umowy z gromadą, czy częścią gromady w celu przeprowadzenia np. wspólnej orki jesiennej, stwarzając przez to najprostsza formę zbiorowego porozumienia produkcyjnego chłopów, wychowywać ich w kierunku stopniowego zrozumienia korzyści płynących z zespołowej gospodarki.

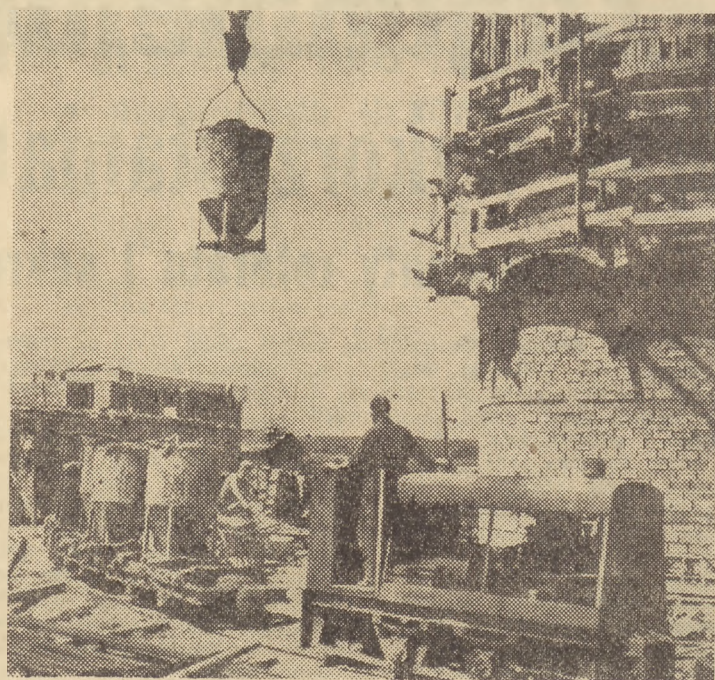
Mamy jeszcze np. w pow. tczewskim i kwidzińskim sporo faktów niechlujnego przeprowadzania remontu maszyn. Stąd biorą się zbędne przestoje i opóźnienie akcji żniwno-

omłotowej. Zdarzają się wypadki karygodnego wprost stosunku niektórych traktorzystów do powierzonych im maszyn. A przecież właśnie maszyna czy traktor działający sprawnie i bez zarzutu jest jednym z poważnych argumentów w walce o rozwój spółdzielczości.

Przed wydziałami politycznymi POM stoi zadanie systematycznego wpajania poczucia odpowiedzialności za powierzony sprzęt. Chodzi o to, by każdego traktorystę, każdego pracownika POM cechowała głębia troska o maszynę czy traktor.

Od pracy POM i ich wydziałów politycznych zależy w dużej mierze dalszy rozwój spółdzielczości. Od wyników tej pracy w poważnym stopniu zależy, by chłop pracujący przekonał się o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną, że spółdzielnia produkcyjna jest dla niego odpowiedniejszą, lepszą i korzystniejszą formą gospodarowania.

NA BUDOWACH POKOJU



Budowa cementowni w mieście Granice na Morawach jest jedną z największych budów pokojowych Czechosłowacji. Na zdjęciu: wszystkie prace na „Budowie Pokoju” w cementowni w Granicach są zmechanizowane.

Omawiamy ordynację wyborczą

Naród zgłasza swoich kandydatów

Ordynacja wyborcza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, urzeczywistniając podstawową zasadę Konstytucji, że władza należy do ludu pracującego miast i wsi, zapewnia prawo zgłaszania kandydatów na posłów wszystkim organizacjom politycznym, zawodowym i spółdzielczym, Związkowi Samopomocy Chłopskiej, Związkowi Młodzieży Polskiej, jak również innym masowym organizacjom, grupującym w swoich szeregach robotników, chłopów i inteligencję pracującą.

Wszystkie te organizacje i związki mogą zgłaszać kandydatów z własnej inicjatywy i spośród osób wysuniętych na zebraniach pracowników w zakładach pracy, na zebraniach gromadzkich, w spółdzielniach produkcyjnych, PGR, w jednostkach wojskowych. Zapewnia więc ordynacja wyborcza rzecz niespotykaną w ustrojach burżuazyjnych — możliwość bezpośredniego wysuwania kandydatów wszystkim obywatelom: partyjnym i bezpartyjnym, zorganizowanym i niezorganizowanym, wiejskim i miejskim, wszystkim mężczyznom, kobietom i młodzieży. Zapewnia najszerzym masom ludowym, rzeczywistym gospodarzom kraju, decydujący wpływ na oblicze i charakter przyszłego sejmu.

W ciągu ośmiu lat władzy ludowej wyrosły w kopalniach i hutach, w fabrykach i warsztatach, w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych, w wojsku i w uniwersytetach miliony ofiarnych bojowników, oddanych bezgranicznie socjalistycznemu budownictwu, przodującym w pracy produkcyjnej i społecznej, zahartowanych w walce przeciwko wrogowi klasowemu. Znamy ich wszyscy. Są naszą dumą i chlubą. Ufamy im i wierzymy, że oni najlepiej będą mogli reprezentować wielką sprawę narodu: walkę o pokój, walkę o wykonanie Planu 6-letniego, który kładzie podwaliny socjalizmu w naszym kraju.

I najlepszych spośród tych najlepszych robotników, chłopów i inteligentów będzie każdy mógł wysunąć zgodnie z ordynacją wyborczą w swoim okręgu jako kandydata na posła.

A jak wyglądał sposób wystawiania kandydatów w przedwzrostowej Polsce? Na podstawie rzekomo demokratycznej ordynacji wyborczej w 1921 roku głosowanie odbywało się na listy wysuwane przez poszczególne partie. Ale decydujący wpływ na to, kto będzie wystawiony na listy, mieli nie robotnicy i chłopci, ale różni kombinatory polityczni, bonzowie partijni, którzy zajmowali kierownicze stanowiska i działali w interesie burżuazji. Ko-

okręgowo dało paradoksalne wprost wyniki. Oto robotnicy Warszawy wybrali rzekomo swoim posłem magnata finansowego Wierzbickiego, a inni robotnicy — wielkiego przemysłowca, Hołyńskiego, czy właściciela terenów naftowych, Hammerlinga. Oto chłopci pracujący wybrali rzekomo swoim posłem księcia Czetwertyńskiego, osławionego reakcjonistą, arcybiskupa Teodorowicza, czy sanacyjnego ministra Poniatowskiego.

W wyniku takiego systemu w Sejmie nie było przedstawicieli interesów ludu, przedstawicieli robotników i chłopów, których rola według twórców ordynacji wyborczej sprowadzała się jedynie do ciężkiej pracy dla wyzyskiwaczy, do placenia wysokich podatków i do umierania w okopach w interesie burżuazji. 70 obszarników i kułaków z baronem Bispingiem na czele, 16 wielkich fabrykantów i kupców, 41 dygnitarzy sanacyjnych, 8 wyższych wojskowych na wskroś sfaszyzowanego korpusu oficerskiego itd. — oto kto „reprezentował” interesy polskiego ludu.

Podobny system wysuwania kandydatów istnieje teraz w krajach kapitalistycznych. Kandydatury ustalają kapitalistyczne kliki, potajemnie zmywają wybranych, a szerokie rzesze nie mają zupełnie wpływu na dobór kandydatów. W Anglii członkowie Izby Lordów otrzymują swój tytuł na mocy prawa dziedzicznego, przynależności do stanu szlacheckiego lub z tytułu łaski króla. Tzw. Partia Pracy ma w Izbie Gmin 40 fabrykantów, obszarników i bankierów. W Ameryce wysuwanie kandydatów jest monopolnym sfer finansowych i przeprowadzane jest przez uzależnionych od nich macherów politycznych, tzw. „bossów”, którzy najczęściej rekrutują się z szajek gangsterskich. „Raz na kilka lat rozstrzygać jaki członek klasy panującej będzie w parlamencie dusił, uciskał naród — oto na czym polega prawdziwa istota parlamentarizmu burżuazyjnego” — powiedział Lenin.

To wszystko mamy już za sobą. Dumni jesteśmy z naszych zdobyczy, dumni i czujni. Wrogowie bowiem czyha na nie. Ale jesteśmy silni świadomością mas — prawdziwych gospodarzy. Losy naszego państwa i naszego szczęścia są w naszych własnych rękach.

W dn. 26 października, w dniu wyborów oddamy nasz głos na najlepszych ludzi naszej ojczyzny, których w najbliższej przyszłości sami wysuniemy jako kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

B. T.

Ożywić pracę zarządów kół ZMP w WPKGG

Pare miesięcy temu odbyły się w WPKGG wybory nowych zarządów kół organizacji młodzieżowej. Młodzież spodziewała się, że nowe zarządy będą lepiej pracowały, niż poprzednie.

Nadzieje te zostały jednak w poważnym stopniu zawiedzione. Tylko niektórzy z nowowybranych przewodniczących kół zaczęli przejawiać aktywność, ale nie trwało to długo. A tacy przewodniczący jak Kazimierz Pohorzelski, Romuald Maroszek i Gerard Fidebrandt od pewnego czasu w ogóle nie interesują się życiem młodzieży, nie bywają na zebraniach i odprawach zarządów zakładowych ZMP.

Spółród nowych przewodniczących kół na wyróżnienie zasługuje jedynie Wuczyński. Dzięki jego pracy stan liczebny kół powiększył się z 24 na 32 członków.

Młodzież WPKGG czeka na poprawę stylu pracy nowych zarządów kół, szczególnie w dziedzinie kierowania walką młodzieży o wzrost wydajności pracy, o przed-

Niewłaściwa gospodarka kadrami

Jak pisał korespondent J. Warzyński, kierownictwo Gdańskiej Wytwórni Części Samochodowych niewłaściwie gospodarzy kadrami. Przykładem tego jest fakt zatrudnienia przez kilka dni wysoko wykwalifikowanych wytopiaczy panelek Pankowskiego i Langowskiego przy przetaczaniu i przenoszeniu rur żelaznych.

Robotnicy ci wykonali zleconą im pracę, ale przy wytopianiu panelek nikt ich nie wyreczył.

Rada zakładowa powinna dbać o to, by podobne wypadki więcej się nie zdarzały.

Organizacja pracy w porcie gdyńskim wymaga usprawnienia

Codziennie narady dyspozytorów ZPGG, „Hartwiga”, PLO i innych zainteresowanych firm mają na celu ustalenie planów dobowo-dokodowych wszelkich czynności i robot fizycznych w porcie gdyńskim. Narady te nie dają jednak spodziewanych wyników. Świadczy o tym np. rozładunek i załadunek s/s „Lech”, który wpłynął do portu gdyńskiego 23 ub. m. Po nadejściu „Lecha”, pomimo iż na naradzie dyspozytorów omówiono plan wyładunku i załadunku, przebieg pracy był zły. ZPGG nie potrafił zmobilizować ekip roboczych, zdolnych do terminowego wykonania robot.

Po przeholowaniu statku w dniu 26 ub. m. na Nabrzeże Polskie, przerwano załadunek, wstrzymując ekipy robocze, z powodu przestawienia dźwigów, na co ZPGG miał co najmniej 3 dni czasu, poprzedzając przybycie „Lecha”.

W rezultacie tych niedociągnięć ze strony ZPGG — 55 wagonów z towarami, przeznaczonym do załadunku, miało 78 godzinny przestój. Łączne straty, wynikające z niedbalstwa i braku należytej organi-

zacji pracy w porcie gdyńskim wynoszą w opisanym wypadku ponad 4.000 złotych.

L. MROZEWSKI
korespondent



Metoda inż. Kowalowa pomoże w przeładunku drobnicy

Kierownictwo ZPGG przygotowuje się do wprowadzenia metody inż. Kowalowa do przeładunków drobnicowych. W związku z tym w dniu 20 bm., o godz. 15, odbędzie się w świetlicy „Bananasu” w Gdyńskim narada robocza, w której weźmie udział aktyw robotniczy z obu rejonów portowych, pracownicy eksploatacyjno-techniczni, przedstawiciele organizacji partyjnych, związkowych oraz naukowych.

W odpowiedzi na wezwanie załogi „Polipa”

Przed kilku dniami załoga pogłębiarki „Polip” wezwała pozostałe

zespoły robocze Przedsiębiorstwa Robot Czerpalnych i Podwodnych do współzawodnictwa o tytuł przodującej załogi. Na wezwanie to odpowiedziała jako pierwsza załoga pogłębiarki „Meduza”, a następnie załogi pogłębiarek „Inż. Wenda” i „HT-2”. Załogi te zobowiązały się przed terminem zakończyć realizację planu robot czerpalnych, wykonywać remonty urządzeń we własnym zakresie oraz zmniejszyć zużycie paliwa i smarów.

Mechanicy ze statku „Waryński” skracają czas trwania remontów

Załoga o/p „Waryński”, walcząc o obniżenie kosztów eksploatacyjnych statku, wykonuje we własnym zakresie naprawy różnych me-

chanizmów. Mechanicy statku mają już w tej pracy szereg poważnych osiągnięć.

M. in. podczas ostatniej podróży Antoni Musialik, Kędziński i Krawczyk znacznie skrócili czas planowego remontu. Przy toczeniu 22 bolców dźwigni do wentylów ssących i wydechowych oraz 44 tulei brązowych do silników pomocniczych zaoszczędzili oni 32 roboczogodzin. Poza tym brygada zaoszczędziła 28 godzin roboczych przy remoncie 26 bloków ładunkowych.

Sukces ten zawdzięcza brygada wzrastającemu doświadczeniu w pracach remontowych na statku, oraz systematycznemu podnoszeniu kwalifikacji zawodowych.

Sierpniowy plan połowów wykonali przed terminem

Ostatnio powrócił z dalekiego łowiska kuter „Arka-126”. Przywiózł on 6 ton ryby, w tym ponad 5 ton śledzia.

Udany ten połów umożliwił rybakom „Arki 126” przedterminowe wykonanie planu sierpniowego.

Równocześnie zameldowało o przedterminowym wykonaniu zadań połowowych na sierpień wiele kutrów rybaków indywidualnych. Już w pierwszej dekadzie sierpnia plan miesięczny wykonały kutry „Gdy-56”, „Gdy-51” i „Jas-53”.

Wystawa pt.: „Wielki Proletariat” zostanie otwarta w stolicy

W związku ze zbliżającą się 70 rocznicą powstania „Proletariatu” — pierwszej marksistowskiej partii polskiej klasy robotniczej, otwarta zostanie we wrześniu br. w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawa pod nazwą „Wielki Proletariat”. Przygotowuje ją Muzeum Historyczne m. st. Warszawy przy współudziale Wydziału Historii Partii KC PZPR.

Na wystawie znajdują się dokumenty archiwalne, drukowane wydawnictwa jak odezw, prasa, broszury i inne, związane z działalnością Proletariatu. Wśród eksponatów znajdują się również obrazy i rysunki współczesnych polskich artystów, związane tematycznie z działalnością partii „Proletariat”.

Ukazał się X tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej

W Moskwie ukazał się X tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej. Tom ten rozpoczyna się od słowa „Gazeta” a kończy się na słowie „Germania”.

Dla Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie

Liczne radzieckie zakłady przemysłowe wykonują w przyspieszonym terminie zamówienia dla budownictwa Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Nowe wydawnictwa „Ossolineum”

Wśród ostatnich wydawnictw „Ossolineum” znajdujemy szereg interesujących pozycji. Są to: J. Słowackiego „Beniowski” — w opracowaniu E. Sawymowicza oraz H. Sienkiewicza „Humoreski z teki Worszyli” — w opracowaniu Aliny Nofer.

Ponadto wydano pracę H. Markiewicza — „O marksistowskiej teorii literatury” zawierającą studia z zakresu marksistowskiego ujęcia dzieła literackiego oraz pracę K. Dunin-Wasowicza pt. „Czasopismnictwo ludowe w Galicji”. Jest to monografia kresząca dzieje ludowej prasy galicyjskiej od pierwszych piśmienników z poł. XIX w. aż po prasę świadomego politycznego ruchu chłopstwa w przededniu pierwszej wojny światowej. Ukazały się również J. Paska — „Pamiętniki” — zaopatrzone wstępem i objaśnieniami prof. Wł. Czaplińskiego oraz antologia pt. „Średniowieczna świecka poezja polska” w opracowaniu Wł. Wierczyńskiego — zawierająca wybór polskiej, poezji świeckiej XIV—XV wieku.

Uczeni w pustyni Kara-Kum

Stalinowski plan przeobrażenia przyrody przewiduje między innymi, że w r. 1957 uruchomiony zostanie Główny Kanał Turkmński, długości 1100 km. Wody potężnej Amu-Darii popłyną wówczas przez pustynię w kierunku Krasnowodska, miasta położonego na wybrzeżu Morza Kaspijskiego. Licznymi odnogami kanału, o łącznej długości 1200 km woda pójdzie na pola, aby nawodnić plantacje bawełny, winnice, sady, pastwiska, zaspokoić potrzeby nowych osiedli kolchozowych i ośrodków przemysłowych.

Znikną odwieczne obszary pustynne. Kanał nawodni 1.300 tys. ha gruntów przeznaczonych pod uprawę oraz 7 milionów ha pastwisk. Trasa przyszłego kanału i jego odnogę przeliegającą przez wielkie obszary lotnych piasków pustyni Kara-Kum. Piaski te należy utrwalic, w przeciwnym wypadku mogą one w krótkim czasie zasypać nowo powstałe obiekty hydrotechniczne: drogi, polewane pola, a nawet całe osiedla — wszystko, co zbuduje człowiek wytrwałą pracą swych rąk. Potężną barierę przeciwko tym

piaskom stworzą m. in. ochronne pasy leśne o łącznym obszarze około 500 tys. ha.

Podczas gdy w Tachia-Tasz rozpoczęto roboty przygotowawcze, związane z budową wielkiej elektrowni wodnej, na trasie przyszłego kanału przystąpili do pracy ekspedycje, złożone z naukowców i praktyków. Wśród ekspedycji tych znajdowała się również czteroklasowa ekspedycja kompleksowa, wydelegowana na południe pustyni Kara-Kum dla opracowania nowych metod walki z lotnymi piaskami.

Ekspedycja rozpoczęła prace projektowo-badawcze rok temu. Uczestnicy ekspedycji — to ludzie, którzy zdobyli wielkie doświadczenie w dziedzinie sadzenia pasów leśnych podczas pracy w pustynnych stepach Azerbejdżanu. Ale specyficzne warunki klimatyczne pustyni Kara-Kum wymagały nowego podejścia do tego zagadnienia. Jeszcze w Moskwie wchodzący w skład ekspedycji naukowcy zebrali i przebadali materiał z dziedziny geobotaniki, gleboznawstwa, hydrogeologii, melioracji rolnej i leśnej oraz ułożyli raporty z użyciem, którzy wile lat przepracowali w rejonie trasy przyszłego kanału — z prof. prof. Kowdą, Rozanowem i in.

Baza ekspedycji mieściła się w Kazandzku, skąd odważni badacze wyruszyli na setki kilometrów w głąb pustyni, często do miejsc od wieków niekniętych stopą ludzką. Średkami transportu były samochody i wielbłądy. W straszliwym upale posuwano się po bezdrożach. Często dochodził brak wody, często trzeba było walczyć z huraganami piaskowymi. Często, aby przedostać się przez lotne piaski, trzeba było popychać samochody, podkładając pod koła deski lub pnie. W miejscach zupełnie niedostępnych dla normalnego transportu posługiwano się samolotami.

Niezwykle cenna okazała się dla ekspedycji współpraca z uczonymi Turkmenii i Uzbekistanu. Tak np. de Kazandzka przybyła grupa u-

czonych i studentów wydziału leśnictwa i melioracji leśnej Taszkentkiego Instytutu Rolnictwa. Uczniowie udzielali członkom ekspedycji rad i brali aktywny udział w jej pracach.

Pozwoliło to ekspedycji przedteminowo przeprowadzić badania o charakterze ogólnym na olbrzymim pustynnym obszarze o powierzchni 5,5 miliona ha i zbadać gruntownie 450 tys. ha. Ogółem oddziały ekspedycji przebyły 6 tys. km.

Badania wykazały, że utrwalenie i zalesienie wydym winno nastąpić w drodze jednoczesnego sadzenia lasów i instalowania zapór trzcinowych.

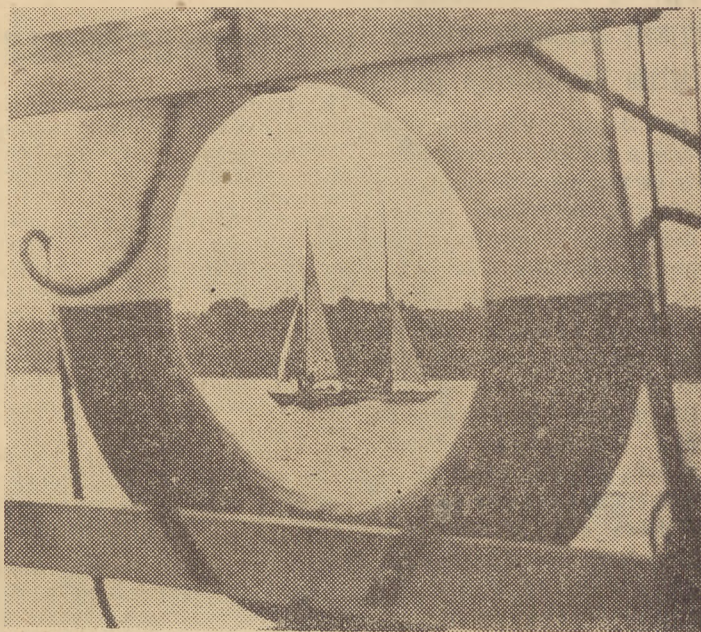
Członkowie ekspedycji wspólnie z Taszkentkim Instytutem Rolniczym przeprowadzili doświadczenia, które wykazały, że azurowe zapory mają pierwszeństwo przed używanymi dotychczas zaporami maszynowymi, nie przepuszczającymi wiatru. Te ostatnie były bowiem szybko zasypywane przez piasek, tworząc wielkie zwalę. Zapory „azur” wymagają również znacznie mniej materiału.

Naczelnym inżynierem ekspedycji A. Andrejew, wspólnie z inżynierem-leśnikiem Andrejem Pietrowem skonstruowali maszynę do wyrobu tarcz azurowych, służących jako zapory. Inż. Pietrow wynalazł również wydajną maszynę przyczepową dla instalacji tych zapór na wydymach. Zmechanizowana produkcja i instalacja zapór oraz przodujące metody sadzenia pasów leśnych pozwoliła w krótkim czasie przy minimalnym nakładzie pracy wykonać plan zadrzewienia pustyni.

Omówiliśmy tu tylko jedną stronę działalności ekspedycji, prowadzącej badania na trasie Głównego Kanału Turkmńskiego. Oczywiście, jest to jedynie drobny wycinek olbrzymiej twórczej pracy, jaką wykonują przedstawiciele nauki radzieckiej przy budowie wielkich obiektów komunizmu — pracy dla szczęścia ludzkości.

A. P.

Zakończenie mistrzostw żeglarskich Polski



W dniach 15, 16 i 17 bm. odbyły się w Gdyni ogólnopolskie mistrzostwa żeglarskie jachtów morskich. W zawodach tych wzięli udział najlepsi żeglarze naszego kraju.

Na zdjęciu: jachty typu „Konik” podczas zawodów.

NASI CZYTELNICY pisa

Zespół PGR dziękuje marynarzom za pomoc

Dyrekcja zespołu PGR Janów, pow. elbląski, wyraża gorące podziękowanie marynarzom, którzy udzieliли załodze zespołu pomocy przy robotach polnych. Pracą swą marynarze umożliwili naszemu gospodarstwu terminowe wykonanie planu produkcyjnego. Zespół nasz składa szczególnie podziękowanie oficerowi KO ob. Stanisławowi Tuczańskiemu, który własnym przykładem mo-

bilizował ogół pracowników do wydajnej pracy.

Pomoc marynarzy jeszcze bardziej zacieśniła więź między nami a pracownikami naszej Marynarki Handlowej.

LEOPOLD PITEK
dyrektor zespołu
JAN OLCHOWIK
sekretarz KZ PZPR
TADEUSZ ANDZIUK
przewodniczący RRZ

Ostateczny termin...

W dniu 10. VII br. zaniostem Polka spółdzielni „Metalowiec” w

Malborku dwie opony rowerowe, celem przystosowania ich do roweru dziecięcego. Spółdzielnia zamówienie przyjęła. Wyznaczono mi termin odbioru na 17. VII. W dniu tym jednak opony nie były jeszcze gotowe. Termin przesunięto więc na 24. VII. Ale i tym razem powtórzyła się ta sama historia.

W dniu 8. bm. kierownik biura technicznego skierował mnie do kierownika magazynu, który po długich targach, powołując się na to, że spółdzielnia ma pilniejsze prace (po co wobec tego przyjęła zamówienie?) wyznaczył mi ostateczny termin wykonania na 12. VIII br. Ale i ten termin nie został dotrzymany.

Czy nie jest to jaskrawym przykładem lekceważenia zamówień?

HENRYK GUZEK

Odpowiedzi REDAKCJI

Anna Marszałska, Maria Grab, mieszkający Subkowy, W. Krakowiak, Z. Sulc, Teresa W., Wawrzynowicz, Roman Skrajewski, Jan Babiński, A. Bellon, J. Wiśniewska. — W sprawach Waszych interweniuje.

Maria Kublak. — Prezydium MRN w Gdańsku zawiadomiło nas w związku z naszą interwencją, że remont domu przy ul. Łąkowej 4 został rozpoczęty i będzie zakończony do dn. 30. 9. br.

K. Zieliński. — Prezydium PRN w Pruszczu Gdańskim, któremu przekazaliśmy Wasze uwagi w sprawie rozdania bonów mięsno — tłuszczowych w Drewnicy, stwierdza, że krytyka Wasza była słuszna. Pracownik Wydziału Handlu Prezydium PRN, który popełnił błąd przy wydawaniu bonów, został zdjęty ze stanowiska. Obecnie wydawanie bonów odbywa się ściśle według instrukcji MHW.

Odpryski

Przypomnienie dla Tito

Minister armii USA, F. Pace, przybył do Belgradu, dokonał inspekcji wojsk titowskich i oświadczył:

„Armia jugosłowiańska jest w stanie skutecznie zastosować broń amerykańską”.

To samo powiedział generał Marshall po inspekcji armii Czang Kai-szeka w roku 1947. Po tym broń amerykańska, wartości 6 miliardów dolarów, znalazła się w rękach narodu chińskiego, który nie czekając na opinię Marshalla, skutecznie ją zastosował, wypędzając Czang Kai-szeka.

GŁOS SPORTOWY

40 tys. widzów oklaskuje pierwsze zwycięstwa siatkarek i siatkarzy polskich na mistrzostwach świata w Moskwie

W niedzielę, 17 bm., na pięknie udekorowanym stadionie w Moskwie, rozpoczęły się mistrzostwa świata w siatkówce z udziałem 11 drużyn męskich i żeńskich.

Mimo pochmurnej pogody, trybuna stadionu wypełniła około 40 tys. widzów.

Uroczystość otwarcia mistrzostw rozpoczęła defilada uczestników. Przy dźwiękach fanfar wkroczyła na stadion drużyna. Wita je przewodniczący komitetu organizacyjnego mistrzostw. Wereskow. Następnie przewodniczący Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej, Francis Libaud, ogłosił mistrzostwa za otwarte.

Przy dźwiękach hymnu radzieckiego flagi na maszt wciągała kabinowie drużyn radzieckich Czudina i Ulfonow. Młodzież szkół moskiewskich wręcza zawodnikom i zawodniczkom wiązanki kwiatów. Uroczystość otwarcia I mistrzostw świata kobiet i II mistrzostw świata mężczyzn w siatkówkę jest zakończona.

Rozpoczyna się pierwsze spotkanie mistrzowskie. Na boisku wchodzi żeńskie drużyny Polski i Węgier. Drużyna polska już od pierwszych piłek górną zdecydowanie nad przeciwniczkami i odnosi zdecydowane zwycięstwo w trzech krótkich setach 15:5, 15:3, 15:5. Zespół nasz był lepszy taktycznie i kondycyjnie. Na wyróżnienie zasłużyły Englisch i Zakrzewska.

Rozgrywki o mistrzostwo I Ligi piłkarskiej

W sobotę i w niedzielę rozpoczęły się pierwsze mecze piłkarskie o mistrzostwo I Ligi.

W Krakowie Ogniwo wygrało z Unią (Chorzów) 1:0 (1:0), zdobywając bramkę z rzutu karnego. Strzelcem tej bramki był Kolasa, najlepszy obok Glimasa i Gędika gracz Ogniwa. Pokonani grali bardzo dobrze w polu, lecz zawodzili w sytuacjach podbramkowych. Najlepszymi w Unii byli bramkarz Wyrobek oraz Alszewski.

W Łodzi Włókniarz zremisował z bytomskim Ogniwo 1:1 (1:1). Bramkę dla gospodarzy zdobył w 43 minucie Pawlikowski, wyrównał w 87 min. Narloch.

Po meczu rozbrzmiewa na stadionie hymn polski, a flaga polska zostaje wciągnięta na maszt.

Po krótkiej przerwie rozpoczyna się pierwszy mecz w turnieju drużyn męskich. Grają drużyny Polski i Finlandii. Siatkarze nasi, podobnie jak siatkarki, odnoszą łatwe zwycięstwo w trzech setach 15:8, 15:5, 15:5. Po raz drugi rozbrzmiewa na stadionie hymn polski i flaga polska wioś się na maszt zwycięzców.

W dwóch dalszych meczach męska drużyna Rumunii pokonała Liban 3:0 (15:9, 15:1, 15:2), a żeński zespół ZSRR wygrał z Bułgarią 3:0 (15:10, 15:4, 15:6).

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski zakończone CWKS zwycięża w punktacji drużynowej

Zakończone we Wrocławiu lekkoatletyczne mistrzostwa Polski wygrał w punktacji zrzeszeniowej CWKS 184 pkt. przed AZS 135,5 pkt. i Gwardią 98 pkt.

W ostatnim dniu zawodów wyniki finałowe były następujące:

Oszczep kobiet: 1) Konikówna (Kolejarz-Warszawa) — 37,1 m, 2) Wojcikowska (Spójnia-Gdańsk) — 34,9 m.

80 m ppł. 1) Maciejakówna (AZS — Poznań) 13,0, 2) Białobrzyska (Włókniarz-Łódź) 13,1, 3) Janiszewska (Kolejarz — Kraków) 13,2.

400 m kobiet: 1) Piwowarówna (Stal-Katowice) — 60,0, 2) Pestkówna (Spójnia-Gdańsk) 60,2, 3)

Wynik spotkania krzywdzi drużynę Ogniwa, która była zespołem najlepszym technicznie i szybszym. Najlepszym graczem na boisku był bramkarz Włókniarza Szczurzyński, któremu drużyna łódzka zawdzięcza wynik remisowy.

W sobotę w Krakowie mecz OWKS — Górnik (Radlin) zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Bramkę dla OWKS zdobył Kroczyk, dla Górnika — Bożek.

W Chorzowie poznański Kolejarz odniósł zasłużone zwycięstwo nad Budowlanymi 4:3 (1:3). Budowlani narzucili początkowo tempo gry, którego nie wytrzymał po przerwie, oddając inicjatywę poznańskiemu.

CZY TO CYRK ?



Nie — to „agitacja” wyborcza podlegająca wojennemu Tafta, który chciał kandydować na stanowisko prezydenta USA. Nie pomógł mu jednak ani słów, ani nogi girlsów. Na tzw. konwencji partii republikańskiej wybrany został kandydatem inny podlegacz wojenny — Eisenhower. Reklama jego okazała się bardziej skuteczna, bo odbywała się przy lepszym akompaniamencie brzęczących „argumentów”.